**Komedia romantyczna na zimowy wieczór? O uroku filmowego schematu**

***To właśnie miłość*, *Notting Hill*, *Holiday* to przykłady popularnych komedii romantycznych zbudowanych na znanych w kulturze schematach. Filmy te często przedstawiają swoich bohaterów, zwłaszcza bohaterki, w stereotypowy sposób. Chętnie je jednak oglądamy, bo w długie zimowe wieczory, dają nam chwile wzruszeń, emocji, nostalgicznie przypominają o wielkiej miłości. O najpopularniejszych komediach romantycznych opowiada dr Małgorzata Bulaszewska, kulturoznawczyni z Uniwersytetu SWPS.**

Komedia romantyczna w dużej mierze wzoruje się na teatrze. To farsy francuskie zbudowane i grane zgodnie ze wzorcem melodramatycznym były jej pierwowzorem gatunkowym. Tradycje tego gatunku sięgają początków kina, bowiem filmy powstające w konwencji komedii romantycznej znajdujemy już w roku 1920. Przykładem może być ***Erotikon*** *w reżyserii* Mauritza Stillera.

Jako osobny gatunek filmowy musi ona spełnić określone kryteria i zawierać konkretne elementy narracyjne. Warto pamiętać przy tym, że współczesne filmy trudno zakwalifikować do konkretnego gatunku z powodu nieustannej hybrydyzacji form i technik narracyjnych obrazu filmowego.

**Komedia romantyczna, czyli jaka?**

By mieć wymiar gatunkowy musi być o miłości, z uśmiechem i na wesoło, choć zawsze dobrze, gdy zakochani zmagają się z trudnościami losu. To dodaje obrazowi dramaturgii. W pierwszych komediach romantycznych przede wszystkim znajdujemy humor, elegancję i wdzięk. Kolejne dodają narracji trochę cynizmu oraz pikanterii. Im bliżej współczesności tym tych ostatnich elementów jest więcej.

Dzisiejsze komedie romantyczne posługują się często inteligentnym humorem, zmysłowością i napięciem erotycznym mniej lub bardziej ukrywanym pod płaszczykiem przyzwoitości. Jeśli dodamy do powyższego zestawu dwójkę lubianych i sympatycznych aktorów, mamy niemal gotowy przepis na dobrą komedię romantyczną.

Widz od komedii romantycznej oczekuje wzruszeń, uśmiechu i też trochę łez. Ten rodzaj kinematografii ugruntowany na micie romantycznej miłości odnosi się do regulacji, w jakich funkcjonuje dana społeczność, wskazuje na obowiązujące wzorce zachowań reprezentantów danej płci czy klasy, odzwierciedla obowiązujące normy kulturowo-społeczne.

Współczesne komedie romantyczne konstruowane są według znanych wzorców kulturowych. Oto pięć z nich.

**Mit kopciuszka wiecznie żywy**

Słynnym przykładem wykorzystania wzorca **kopciuszka** jest ***Pretty Woman***(1990, reż. G. Marshall). To opowieść o Vivian (w tej roli Julia Roberts), biednej i młodej dziewczynie do towarzystwa. Jej wybawicielem okazuje się Edward, biznesmen o niewzruszonym sumieniu, niszczący firmy i ludzi, których biznesy przejmuje. Dobroć, prostota i radość życia Vivian powodują, że w Edwardzie budzi się wrażliwość. Całość kończy się happy endem, gdy Edward wyznaje, że bez wybranki swego serca nie może żyć. Role społeczne w tym obrazie rozpisane są koncertowo: Vivian-kopciuszek pochodząca z nizin społecznych porusza i zdobywa serce Edwarda-księcia.

Inny przykład to ***Notting Hill*** (1999, reż. R. Michell). W tym przypadku naszym kopciuszkiem jest William Thacker grany przez Hugh Granta - właściciel podupadającego antykwariatu, rozwodnik, mieszkający w artystycznej części Londynu, tytułowym Notting Hill. Pewnego razu do antykwariatu wchodzi hollywoodzka gwiazda filmowa - Anna Scott grana przez Julię Roberts. Para nawiązuje romans. Wywołuje on skandal obyczajowy, gdyż media i społeczność doskonale wiedzą, że nasza gwiazda filmowa ma chłopaka pozostawionego w dalekiej Ameryce. William-kopciuszek jest safandułą, nieudacznikiem z bardzo dobrymi manierami, sam nie wierzy w siebie i raczej spodziewa się, że romans nie potrwa długo. I rzeczywiście Anna-książe, znajdująca się na świeczniku, zaradna i bardzo bogata, nagle opuszcza swojego kopciuszka, bojąc się coraz większego skandalu. Lecz finał jest szczęśliwy, bowiem skruszona powraca i prosi, by kopciuszek ją  pokochał taką, jaka jest.

Tego rodzaju mit spotykamy też w filmie ***Duma i uprzedzenie*** (2005 reż. J. Wright). Elizabeth Bennet (grana przez Keirę Knightley) pochodzi z wielodzietnej i niezamożnej rodziny, jest bystra i dobra, a także wykształcona. To ona wciela się w kopciuszka. Jej księciem jest Pan Darcy (Matthew Macfadyen) wszechstronnie wykształcony i nieziemsko bogaty. Przeciwko tej parze jest nieomal wszystko – pochodzenie z różnych klas społecznych, zamożność księcia, a nawet ciotka Darcy’ego. Mimo wszystko urocza Elizabeth nie tylko oczarowuje Darcy’ego, ale sama ulega jego ogromnemu urokowi. I znów mamy szczęśliwe zakończenie, mimo piętrzących się po drodze przeszkód. Co ciekawe ten film możemy rozpatrywać jako przykład jeszcze innego schematu, którym jest **pozostawanie wiernej sobie**.

Bohaterka, rzadziej bohater, bez względu na pozycję społeczną nie poddaje się uczuciu, gdy oczekuje się od niej (od niego) podporządkowania określonej roli społecznej. Nie udaje kogoś innego, jest pogodzona ze swoją pozycją, ale także wartościami, które wyznaje. Akceptuje w końcu miłość do kogoś „nie z własnej bajki” i się jej poddaje. Taka jest w tym filmie panna Bennet.

Inną postacią zaprezentowaną zgodnie z tym schematem jest Iris, jedna z bohaterek filmu  ***Holiday*** (2006, reż. N. Meyers) granaprzez Kate Winslet. Pozostając sobie wierną, miłość odnajduje dzięki przeznaczeniu, wiele tysięcy kilometrów od swego miejsca zamieszkania. To nawiązuje do kolejnego schematu, na którym opierają się komedie romantyczne - mitu **przeznaczenia**. Drugą bohaterką tego obrazu jest Amanda (grana przez Cameron Diaz), której postać zbudowana jest według schematu pozostawania wiernej samej sobie**.**

**Schemat brzydkiego kaczątka**

W tym miejscu pojawia się kolejny schemat – **brzydkiego kaczątka.** Zgodnie z nim kobieta lub mężczyzna, która/y nie uchodzi za atrakcyjną lub atrakcyjnego fizycznie, pod wpływem miłości przeistacza się w łabędzia, a o zwycięstwie w miłosnych potyczkach decydują całkiem inne walory.

Tu znów można wrócić do filmu Holiday. Jack Black w roli Milesa jest oszukiwany i zdradzany przez atrakcyjną, młodą aktorkę. Miles sam nie jest klasycznym przystojniakiem, ale za to człowiekiem o złotym sercu, dbającym o innych ludzi. Jest też wspaniałym kompozytorem. Miles znajduje drogę do serca Iris, wygrywając w potyczce o jej serce ze znacznie przystojniejszym, lecz po prostu niezbyt dobrym człowiekiem.

Innym wcieleniem brzydkiego kaczątka jest Quinn (Harrison Ford), bohater ***Sześciu dni, siedmiu nocy*** (1998, reż. I. Reitman), mężczyzna raczej przeciętnej urody, za to z paskudnym charakterem. Mimo to, to właśnie on zdobywa serce Robin (Anne Heche), której postać w tym obrazie filmowym została zbudowana na schemacie **poskromienia złośnicy.** Robin musi mieć wszystko już, natychmiast. Nie jest przyzwyczajona do odmowy, słowo „niemożliwe” w jej słowniku nie istnieje. Choć bywa irytująca, to potrafi też pięknie się złościć. Podobnie uroczo dąsała się chyba tylko Vivien Leigh, grając rozkapryszoną i bogatą pannę z Południa - Scarlett O’Harę - w ***Przeminęło z wiatrem*** (1939, reż. G. Cukor i S. Wood).

W kobiecą wersję brzydkiego kaczątka z wielkim zaangażowaniem wcielała się Renée Zellweger w każdej z części serii o ***Bridget Jones***(2001, 2004, 2016, reż. S. Maguire). Bridget jest samodzielną, współczesną kobietą, która pnie się po szczeblach kariery, często jednak z niej spadając. Mimo to, zgodnie z filmową fabułą, marzy o wyjściu za mąż, a tykający zegar biologiczny i nadprogramowe kilogramy nie dają spać. Mimo kilku niedoskonałości w wyglądzie, czasami infantylnemu zachowaniu i niepowodzeniom zawodowym, to ona zdobywa serce zamożnego, przystojnego safanduły - prawnika Marka Darcy’ego (Colin Firth) oraz wiecznego kawalera, zabawnego “łobuza”, który wie, jak podbudować poczucie własnej wartości Bridget, Daniela Cleavera (Hugh Grant).

**To właśnie miłość - perełka wśród komediowych schematów**

Dla entuzjastów komedii romantycznej mamy perełkę, która towarzyszy mi od wielu lat w Święta – jest nią ***To właśnie miłość*** (2003, reż. R. Curtis). Reżyser przedstawił aż dziesięć par prezentujących różne oblicza miłości. Znajdziemy tu wszystkie opisane powyżej schematy.

Schemat kopciuszka dotyczy pary znanego pisarza granego przez Colina Firtha i jego gosposi pochodzącej z Portugalii i niemówiącej po angielsku. Schemat brzydkiego kaczątka odnajdujemy w parze Harrego (Allan Rickman) i Karen (Emma Thompson). Karen jest tutaj udręczoną i zaniedbaną matką w średnim wieku z wieloma kompleksami, która jednak wybaczając zdradę męża, odnosi pyrrusowe zwycięstwo. W parze Natalie - sekretarka premiera (Martine McCutcheon) i premier (grany przez Hugh Granta), postać Natalie skonstruowana jest na więcej niż jednym schemacie. Po pierwsze jest kopciuszkiem, sekretarką, której zadaniem jest podawanie ciastek i herbaty premierowi. Po drugie jest brzydkim kaczątkiem, a po trzecie jest wierna sobie, odważna i romantyczna. W tym akurat wątku miłość zwycięża. Inne relacje mają posmak słodko-gorzki, jedni są zwycięzcami, inni przegranymi. I choć generalnie postacie kobiece są pokazane jako te o niższej pozycji zawodowej, ekonomicznej czy społecznej – co dziś siłą rzeczy będzie budzić niesmak widzów – to jednak obraz ten niesie wszystkie emocje, których oczekujemy od komedii romantycznej.

Komedie romantyczne nostalgicznie przypominają, to o czym wielu z nas marzy, o miłości, która przezwycięży wszelkie przeciwności losu i złączy serca dwojga sympatycznych ludzi. Budowane są na znanych w kulturze schematach, często przedstawiając swoich bohaterów, a zwłaszcza bohaterki w stereotypowy sposób, lokując je na niższych stopniach drabiny społecznej niż ich partnerów. Mimo to chętnie je oglądamy, bo dają nam chwile wzruszeń, są nośnikiem emocji, pozwalają na przeżycie wraz z oglądanymi bohaterami prawdziwej, romantycznej miłości.